



Sygn. akt I CSK 497/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa Kancelarii Sejmu

przeciwko R. F.

o opublikowanie sprostowania,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 25 maja 2018 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 2 marca 2017 r., sygn. akt VI ACa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok w punkcie 2 (drugim) oddalającym apelację powoda oraz w punkcie 3 (trzecim) rozstrzygającym o kosztach postępowania apelacyjnego i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Szef Kancelarii Sejmu wniósł o nakazanie R. F. - redaktorowi naczelnemu dziennika „F.” opublikowania sprostowania nieprawdziwej informacji prasowej, zamieszczonej w wydaniu tego czasopisma z dnia 20 kwietnia 2016 r. w artykule autorstwa A. B. pt. „Wszyscy (...)”, o treści: „Nieprawdą jest, że Marszałek Sejmu przekazał opozycji uszkodzony fragment nagrania głosowania nad wyborem sędziego (...) Całe nagranie, jakim dysponuje Kancelaria Sejmu, przekazała klubowi (...) Biblioteka Sejmowa i było ono czytelne i dobrej jakości”.

Pozwany R. F. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 13 października 2016 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 20 kwietnia 2016 r., w środowym wydaniu dziennika „F.”, ukazała się publikacja autorstwa A. B. pt. „Wszyscy (...)”, w której została zawarta informacja, jakoby Marszałek przekazał opozycji najpierw uszkodzony plik z nagraniem momentu głosowania nad wyborem Z. J. na sędziego (...), a potem zapis z jednej kamery, i to słabej jakości.

Szef Kancelarii Sejmu pismem z dnia 27 kwietnia 2016 r. (doręczonym w dniu 4 maja 2016 r.), zaadresowanym do R. F. - Redaktora Naczelnego „F.”, wniósł o opublikowanie sprostowania o treści: „Sprostowanie. Nieprawdą jest, że Marszałek Sejmu przekazał (...) uszkodzony fragment nagrania głosowania nad wyborem sędziego (...) Całe nagranie, jakim dysponuje Kancelaria Sejmu, przekazała klubowi (...) Biblioteka Sejmowa i było ono czytelne i dobrej jakości. I. P. Wicedyrektor (...) Kancelarii Sejmu.

Pismem z dnia 8 czerwca 2016 r. R. F. odmówił zamieszczenia sprostowania.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na oddalenie. Stosownie do treści art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz.U. z 1984 r. Nr 5, poz. 24 ze zm. - dalej, jako: „p.p.”) na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą

prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym.

Według Sądu I instancji, pismo przedsądowe obejmujące sprostowanie było wystosowane przez osobę reprezentującą podmiot, którego dotyczyły fakty przytoczone w spornym artykule. Autorem sprostowania jest zainteresowany, zaś samo sprostowanie stanowi jego wypowiedź o faktach, które uznaje za nieprawdziwe lub nieścisłe. Zasadnicza różnica pomiędzy roszczeniem o opublikowanie sprostowania lub odpowiedzi, a środkami niemajątkowej ochrony z art. 24 § 1 k.c. tkwi w osobie „autora sprostowania”. Identyfikacja osoby składającej oświadczenie o sprostowaniu musi wynikać z treści samego sprostowania.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że treść sprostowania objętego żądaniem pozwu nie została podpisana imieniem i nazwiskiem powoda, a sposób sformułowania wypowiedzi nie wskazuje jednoznacznie, że pochodzi od niego, a nie jest wypowiedzią osoby wygłaszającej tekst sprostowania.

Żądanie powoda, aby treść wypowiedzi została opublikowana przez redaktora naczelnego gazety w sposób wskazujący, że pochodzi ona od innej osoby niż powód, do tego nieopatrzona podpisem powoda, w ocenie Sądu Okręgowego, będzie wprowadzała odbiorców w błąd przez przedstawienie treści sprostowania, jako oświadczenia co do faktów uznanych przez sąd za nieprawdziwe, składanego przez redaktora naczelnego celem ich skorygowania.

Poza tym, zgodnie z art. 32 ust. 5 p.p. w tekście nadesłanego sprostowania lub odpowiedzi nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonać skrótów ani innych zmian, przy czym niewątpliwie zakaz ingerencji w treść sprostowania odnosi się nie tylko do redaktora naczelnego, ale również do ewentualnych korekt sprostowania dokonywanych przez sąd (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07). Uzupelnienie tekstu sprostowania lub odpowiedzi przez sąd jest niedopuszczalne, gdyż zbliża się do wyrokowania ponad żądanie (w zakresie nieobjętym treścią powództwa). To powód decyduje o treści sprostowania, którego opublikowania żąda.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonanie zmian w treści żądanej wypowiedzi będzie stanowiło zmianę merytoryczną, sprzeczną z intencjami, jakimi kierował się powód określając swoje żądanie w treści pozwu. Dlatego też, powództwo zostało uznane za niezasadne.

Wyrokiem z dnia 2 marca 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację, jaką wniósł powód od wyroku Sądu Okręgowy. W tym samym wyroku Sąd Apelacyjny postanowił sprostować dotychczasowe oznaczenie powoda przez wpisanie w miejsce „Skarbu Państwa - Szefa Kancelarii Sejmu” właściwego oznaczenia „Kancelaria Sejmu”.

Sąd Apelacyjny podzielił rozważania prawne i ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego.

Wyjaśniając potrzebę sprostowania zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że stroną powodową w niniejszej sprawie była Kancelaria Sejmu, co wprost wynika z treści pozwu, a także z samej apelacji. Nieuprawnione było zatem oznaczenie strony powodowej jako „Skarb Państwa - Szef Kancelarii Sejmu” tym bardziej, iż art. 31a ust. 1 p.p. przyznaje zdolność sądową wszystkim podmiotom, które mogą zostać uznane za „osoby zainteresowane” w rozumieniu, nawet wówczas, gdy podmioty te nie mają tej zdolności na tle art. 64 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, konstrukcja treści i formy, objętego żądaniem powództwa sprostowania, która uniemożliwia odbiorcy identyfikację podmiotu, od którego sprostowanie pochodzi, wyklucza uwzględnienie powództwa o opublikowanie sprostowania (art. 39 p.p.).

Zgodnie z art. 31a ust. 4 p.p. sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Konieczne jest przy tym odróżnienie wymagań odnoszących się do pisma zawierającego żądanie zamieszczenia sprostowania (skierowanego do redaktora naczelnego) od wymogów dotyczących samego tekstu sprostowania, które ma być opublikowane w sposób wskazany w art. 32 p.p. Przepisy art. 31a ust. 3 i 4 p.p. określają wymagania formalne, jakim powinno odpowiadać pismo stanowiące żądanie zamieszczenia sprostowania, a zatem w treści tego pisma powinno być wskazane imię i nazwisko wnioskodawcy oraz jego adres wraz z adresem

korespondencyjnym, a także podpis wnioskodawcy (*por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 grudnia 2015 r., sygn. akt VI ACa 1527/15*). W ocenie Sądu Apelacyjnego, podpis jest istotnym elementem tego pisma, pozwalającym na identyfikację osoby domagającej się sprostowania, a więc zainteresowanego w rozumieniu art. 31a ust. 1 p.p. Niesporne jest także, że zainteresowany ma obowiązek własnoręcznie podpisać pismo zawierające żądanie sprostowania. Nie ma wątpliwości, że pismo powoda z dnia 27 kwietnia 2016 r. skierowane do pozwanego redaktora naczelnego wymogi te spełniało.

Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska, że identyfikacja osoby składającej oświadczenie o sprostowaniu, musi wynikać z treści samego sprostowania. Treść sprostowania wskazana w pozwie nie zawiera żadnych danych wskazujących na autora sprostowania. Wniosków w tym zakresie nie da się wyciągnąć również z formy tego sprostowania, ani z treści prostowanego materiału prasowego. Tym samym, uwzględnienie powództwa i zamieszczenie sprostowania o postulowanej przez powoda treści skutkowałoby wprowadzeniem odbiorców w błąd, co do tego, jaki jest charakter tego materiału, a w szczególności, czy nie jest to być może sprostowanie odredakcyjne. Sprostowanie w takim kształcie nie mogłoby spełnić swojej podstawowej roli, jaką jest prezentacja opinii publicznej stanowiska osoby zainteresowanej.

Sąd Okręgowy nie był uprawniony do uzupełnienia treści sprostowania lub zmiany jego formy w taki sposób, aby autorstwo tego materiału było dla odbiorców czytelne. Stosownie bowiem do treści art. 32 ust. 5 p.p. w tekście sprostowania nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonywać skrótów ani innych zmian. Sąd Apelacyjny podzielił pogląd, że ingerencja przez sąd w treść sprostowania jest możliwa jedynie w bardzo wąskim zakresie, przy czym, należy odróżnić wykreślanie z treści sprostowania lub odpowiedzi pewnych słów lub zdań oraz ich dodawanie. Uzupełnianie tekstu sprostowania lub odpowiedzi przez sąd jest niedopuszczalne, gdyż zbliża się to do wyrokowania ponad żądanie (w zakresie nieobjętym treścią powództwa). Żądanie określone w pozwie nie zawierało elementów pozwalających na identyfikację autora sprostowania. Sąd I instancji słusznie więc odwołał się do treści art. 321 § 1 k.p.c., który stał na przeszkodzie

takiemu rozstrzygnięciu (uzupełnieniu treści sprostowania) i uwzględnieniu powództwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest również w opisywanym zakresie dopuszczalne uzupełnienie żądania pozwu na etapie postępowania apelacyjnego. Stosownie bowiem do treści art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Zmiana treści sprostowania, polegająca na dodaniu do niej pewnych elementów pozwalających na identyfikację jej autora jest na tyle istotna (zmienia bowiem sposób odbioru tego tekstu), że musi być traktowana jako przedmiotowa zmiana powództwa. Zmiana taka jest jednak w postępowaniu apelacyjnym niedopuszczalna (art. 383 k.p.c.).

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

Kancelaria Sejmu wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego. Zarzuciła w niej naruszenie art. 321 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie zainicjowanej pozwem o opublikowanie sprostowanie dodanie do petitum pozwu imienia i nazwiska (a także funkcji) reprezentanta powoda stanowiłoby naruszenie zakazu orzekania ponad żądanie. W ramach pierwszej podstawy określonej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. powódka zarzuciła naruszenie art. 32 ust. 5 p.p. przez niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że przepis ten nie pozwala Sądowi dodać do tekstu sprostowania wskazanego w petitum pozwu, imienia i nazwiska reprezentanta powoda.

Na tych podstawach powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sformułowana w art. 321 k.p.c. zasada zakazu orzekania ponad żądanie oznacza, że sąd nie może zasądzać czego innego od tego, co żądał powód (*aliud*), więcej niż żądał powód (*super*) ani na innej podstawie faktycznej, niż wskazana przez powoda.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że zasada ta nie powinna być stosowana formalistycznie, co na gruncie procesów o sprostowanie powinna oznaczać, że sąd nie narusza wskazanego zakazu jeśli korygując brzmienie sprostowania nadaje mu taką treść, która jest zgodna z rzeczywistą intencją powoda (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1976 r., IV CR 525/76, nie publ.).

Dlatego nie można zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, który odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2008 r., (III CZP 79/08, OSNC 2009, z. 5, poz. 69), iż uzupełnienie sprostowania, zgodnie z oczywistą intencją powoda, przez wskazanie danych autora sprostowania jest równoznaczne z wyrokowaniem ponad żądanie. Nie było wobec tego podstaw do oddalenia powództwa tylko z tej przyczyny, że powód sformułował żądanie w sposób uniemożliwiający jego uwzględnienie. Jeśli Sąd Apelacyjny miał w tym względzie jakiegokolwiek wątpliwości, kierując się zasadą lojalności procesowej, powinien co najmniej wyjaśnić te wątpliwości przez uzyskanie jednoznacznej deklaracji powoda odnośnie tekstu sprostowania. Było to tym bardziej uzasadnione w sytuacji, kiedy do pozwu został dołączony wniosek o sprostowanie skierowany do redaktora naczelnego zawierający dane osoby dokonującej sprostowania.

Pomimo występujących w judykaturze rozbieżności odnośnie do możliwości ingerencji sądu w treść sprostowania, nie jest uprawnione odwoływanie się do rozstrzygnięć w tych sprawach, w których wątpliwości dotyczące podpisu, czy identyfikacji autora odnosiły się do sprostowania złożonego redaktorowi naczelnemu (zob. m. in. wyroki Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 21 grudnia 2015 r., VI ACa 1527/15 podobnie wyrok tego Sądu z dnia 21 marca 2015 r., VI ACa 265/15).

Niewątpliwie w rozpoznawanej sprawie sprostowanie zawarte we wniosku do redaktora naczelnego w zakresie identyfikacji jego autora spełniało wymagania z art. 31 a ust. 4 p.p. Tych wątpliwości nie miał także Sąd Apelacyjny uznając, iż o sprostowanie występuje Kancelaria Sejmu a w jej imieniu wnioski o sprostowanie i samo sprostowanie zostały podpisane przez osobę upoważnioną do przygotowania i wnoszenia sprostowań do prasy (zob. też wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17 nie publ. w odniesieniu do sprostowania, o które wystąpił rzecznik prasowy Naczelnej Izby Lekarskiej). Wskazują na to zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku propozycje wskazania „Kancelarii Sejmu” jako autora sprostowania w nagłówku lub w treści sprostowania.

Istotą procesu o opublikowanie sprostowania jest kontrola zasadności odmowy przez redaktora naczelnego opublikowania sprostowania (zob. nie publikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/12; z dnia 26 czerwca 2015 r., I CSK 255/14; z dnia 18 listopada 2016 r., I CSK 86/16).

Skoro zarówno Sądy, jak i redaktor naczelny nie mieli wątpliwości co do osoby ubiegającej się o sprostowanie, które na etapie postępowania przedsądowego zawierało oznaczenie jego autora, a w pozwie o nakazanie opublikowania sprostowania wniesionym przez tego samego zainteresowanego pominięte zostały jedynie dane osoby występującej w imieniu Kancelarii Prezydenta, trzeba uznać, iż zamieszczenie tych danych w wyroku nakazującym opublikowanie sprostowania nie narusza zarówno art. 321 § 1 k.p.c. jak i art. 32 ust. 5 p.p. W ten sposób nie dochodzi do uzupełnienia merytorycznej treści sprostowania.

W podobnej sprawie z powództwa spółki kapitałowej, w której pod treścią oświadczenia o sprostowaniu złożonego przez powódkę do redaktora naczelnego, znajdowały się wymagane ustawą podpisy członków zarządu powodowej spółki i tekst tego oświadczenia został dołączony do pozwu, natomiast w samym żądaniu opublikowania sprostowania, pod jego treścią nie zostały zamieszczone podpisy członków zarządu Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 2017 r. (sygn. akt I CSK 119/17, nie publ.) wskazał, iż podpis pod sprostowaniem wskazuje dane wnioskodawcy umożliwiające jego identyfikację, ocenę sprostowania jako pochodzącego od określonego podmiotu, ocenę czy wnioskodawca jest zainteresowanym w żądaniu opublikowania sprostowania oraz potwierdzenie przez wnioskodawcę treści sprostowania. Nie budzi również wątpliwości w doktrynie, że sprostowanie pod rygorem nieskuteczności musi zawierać podpis własnoręczny. Jako brak podpisu należy traktować taką sytuację faktyczną, w której pod treścią sprostowania nie ma żadnego podpisu, albo został nakreślony w taki sposób,



że uniemożliwia identyfikację osoby, która się podpisała. Sąd Najwyższy wskazał też, że art. 31a p.p. rozróżnia wniosek o publikację sprostowania kwalifikowany jako oświadczenie woli i tekst sprostowania stanowiący wypowiedź zainteresowanego zaliczany do oświadczeń wiedzy. Treść sprostowania w znaczeniu wypowiedzi zainteresowanego stanowi jeden z dwóch zasadniczych elementów wniosku o publikację. Podzielając pogląd wyrażony w motywach wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., (I CSK 106/16, nie publ.), że podpis wnioskodawcy musi widnieć pod treścią przeznaczoną do opublikowania sprostowania, a więc pod publikacją, nie można przychylić się do stanowiska pozwanego, iż brak takiego podpisu w treści żądania zamieszczonego w pozwie przesądza o braku spełnienia wymogu określonego w art. 31a ust. 4 ustawy.

Wobec tego Sąd Najwyższy uznał za prawidłowe takie sformułowanie wyroku nakazującego opublikowanie sprostowania, w którym będzie wymieniony powód jako podmiot, którego sprostowanie jest publikowane.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną powoda podziela to stanowisko. Jeżeli powód w treści żądania sprostowania nie wymieni osób, które podpisały sprostowanie, to w razie spełnienia warunku formalnego podpisu własnoręcznego zainteresowanego we wniosku do redaktora naczelnego, dane wynikające z podpisu spełniają funkcję, którą im przypisał ustawodawca i wystarczające jest wskazanie w treści orzeczenia oznaczenia tego samego wnioskodawcy, jako podmiotu składającego sprostowanie. Nie stanowi to orzeczenia ponad żądanie, bo zarówno wniosek o publikację sprostowania, jak i żądanie w postępowaniu sądowym składa ten sam podmiot. W razie spełnienia przez wnioskodawcę wymogu określonego w art. 31a ust. 4 ustawy na etapie złożenia wniosku i dołączenia do pozwu kserokopii podpisanego sprostowania, wystarczające jest poprzedzenie opublikowania sprostowania zapowiedzią identyfikującą podmiot, który dokonuje sprostowania (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2017 r., I CSK 11/17, nie publ.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 maja 2006 r., I ACa 156/06, nie publ.).

W związku z oznaczeniem w zaskarżonym wyroku strony pozwanej przez wskazanie osoby fizycznej sprawującej funkcję redaktora naczelnego trzeba

zważyć, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony był pogląd, że legitymacja bierna w sprawie o opublikowanie sprostowania przysługuje redaktorowi naczelnemu jako osobie zobowiązanej do publikacji. W konsekwencji przyjmowano, że legitymowany biernie jest każdoczesny redaktor naczelny dziennika lub czasopisma tj. osoba pełniąca tę funkcję w chwili wystąpienia z roszczeniem, a jeżeli redaktor naczelny zmieni się w toku sprawy, osoba będąca redaktorem naczelnym w chwili orzekania (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08, OSNC 2009, Nr 5, poz. 69 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2003 r., III CK 90/02, nie publ. i z dnia 6 czerwca 2014 r., I CSK 387/13, OSNC - ZD 2015, nr C, poz. 47).

W uchwale z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17 (nie publ.) Sąd Najwyższy odstąpił od dotychczasowego stanowiska przyjmując, że powództwo o opublikowanie sprostowania, o którym mowa w art. 39 ust. 1 Pr. Pras. wytacza się przeciwko redaktorowi naczelnemu właściwego dziennika lub czasopisma, a nie przeciwko osobie fizycznej powołanej na to stanowisko.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę podziela stanowisko wyrażone w powołanej uchwale i towarzyszącą jej argumentację. Jednocześnie przyłącza się też do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2018 r. (sygn. akt I CSK 221/17, nie publ.), iż w sprawach tego typu przede wszystkim należy zbadać, czy intencją powoda było pozwanie wyłącznie osoby fizycznej, czy też redaktora czasopisma. Dopiero podjęcie tej czynności pozwoli ustalić ewentualne konsekwencje dokonanego przez powoda wyboru. Trzeba też mieć na względzie, że zmiana orzecznictwa Sądu Najwyższego w kwestii podmiotu legitymowanego biernie w procesie o opublikowanie sprostowania, nie powinna rodzić negatywnych konsekwencji dla powoda, o ile jego intencją było w istocie pozwanie redaktora naczelnego.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

